

Kamila Midor

Uniwersytet Jagielloński, Dyscyplina Językoznawstwo

Promotor: prof. dr hab. Elżbieta Tabakowska

Kraków, 6.10.2021 r.

„Cultural differences in conceptualization of loss and grief as expressed by Americans and Poles. A comparative analysis”

(„Różnice kulturowe w konceptualizowaniu straty i żałoby u Amerykanów i Polaków. Analiza porównawcza”)

Autoreferat

I. Wybór tematu pracy

W dobie globalizacji różnice międzykulturowe, a jednocześnie świadomość odrębności kulturowej i kompetencji kulturowych stają się przedmiotem dużego zainteresowania badaczy z różnych dziedzin. W humanistyce zwrot kulturowy widoczny jest zarówno w literaturoznawstwie, jak i językoznawstwie. Językoznawstwo kognitywne, które mnie szczególnie interesuje, podkreśla rolę kultury i otoczenia w procesie konceptualizacji. Według językoznawców kognitywnych ludzki umysł jest ucieleśniony, co oznacza, że pojęcia, które mamy w umyśle, wynikają z doświadczania środowiska, w którym żyjemy. Dlatego też na konceptualizację istotny wpływ ma otaczający nas świat.

Powyższe założenie jest łatwe do zrozumienia, jeśli weźmiemy pod uwagę konkretne i namacalne kategorie. Ale co się dzieje, jeśli mamy do czynienia z pojęciami abstrakcyjnymi, takimi jak emocje? Do zrozumienia tego typu pojęć ludzki umysł wykorzystuje wiedzę o świecie nabytą poprzez doświadczenie zmysłowe, dzięki czemu myślimy metaforami. Teoria metafory pojęciowej została zaproponowana przez George’a Lakoffa i Marka Johnsona w ich słynnym dziele *Metaphors We Live By* (*Metafory w naszym życiu*, 1980). Głównym postulatem autorów było potraktowanie metafory jako coś więcej niż kwestię czysto językową. Ich

zdaniem metafora jest narzędziem używanym przez ludzki umysł do rozumienia pojęć, także abstrakcyjnych. Myślimy metaforami.

Inną ważną teorią jest teoria integracji pojęciowej opracowana przez Gillesa Fauconniera i Marka Turnera, którzy inspirowali się teorią metafory pojęciowej. Fauconnier i Turner (2002) twierdzą, że ludzki umysł przechowuje swego rodzaju pakiety pojęciowe (przestrzenie mentalne), dzięki którym jesteśmy w stanie postrzegać i rozumieć świat. Amalgamat pojęciowy powstaje, gdy taka paczka (przestrzeń wyjściowa) łączy się z inną przestrzenią wyjściową. Ich wspólne elementy tworzą przestrzeń generyczną, czyli bardzo abstrakcyjną przestrzeń na wyższym poziomie pojęciowym. Efektem tego procesu jest wspomniany wyżej amalgamat pojęciowy, czyli nowa struktura, której nie było w żadnej z przestrzeni. Dzięki tej teorii jesteśmy w stanie analizować sposoby wyrażania ludzkich myśli i emocji, nawet te niekonwencjonalne.

Konceptualizowanie, czyli tworzenie pojęć, jest ściśle związane z ludzkim doświadczeniem. Językoznawców kognitywnych interesują między innymi różnice kulturowe w konceptualizacji. Staramy się odpowiedzieć na pytanie, skąd się biorą te różnice, a wyniki takich badań pozwalają nam poznać różne kultury i zrozumieć, jak działa ludzki umysł.

Tematem mojej rozprawy doktorskiej jest strata i żałoba. Strata (ang. *loss*) ma miejsce, gdy ktoś lub coś cennego dla nas przestaje być dostępne (Sabar 2000). Zazwyczaj, mówiąc o stracie, mamy na myśli tę doświadczaną po czyjejś śmierci. Ten właśnie rodzaj straty zbadałam. Żałoba (ang. *grief*) natomiast jest naturalną reakcją na stratę (Perlman 2002). Wpływa na różne aspekty życia; nie tylko emocjonalny, ale także cielesny, poznawczy, duchowy czy społeczny (Sabar 2002; Frączek 2017). Zwykle przejawia się poprzez smutek, gniew, niedowierzanie, poczucie winy czy lęk.

W tym miejscu warto podkreślić, że w języku angielskim istnieją pojęcia *grief* i *mourning*, a oba te terminy są zwykle tłumaczone na polski jako „żałoba”. Żałoba „*grief*” to przede wszystkim emocjonalna odpowiedź na stratę. Żałoba „*mourning*” to wyrażanie poprzez zachowanie, gesty i rytuały żałoby „*grief*”, są to też wszelkie zachowania innych osób wobec żałobnika. Ponieważ językiem mojej pracy jest angielski, łatwiej było podkreślić to rozróżnienie, a przedmiotem moich badań była żałoba „*grief*”.

Po co badać żałobę i stratę? Założyłam, że pomimo powszechnej obecności śmierci na całym świecie, reakcja na nią może być różna w zależności od danej kultury. Sposoby, w jakie ludzie myślą i mówią o swojej stracie i żałobie, tym bardziej mogą się różnić. Kiedy myślimy i mówimy o tych kwestiach, używamy metafor pojęciowych i amalgamatów pojęciowych,

ponieważ łatwiej jest nam wyrazić swoje uczucia. Jest to szczególnie pomocne w przypadku trudnych i delikatnych tematów, takich jak żałoba.

Ponadto założyłam, że pomimo pewnych uniwersalnych pojęć powiązanych z naszymi doświadczeniami cielesnymi, różnice wynikające z kultury i osobistych doświadczeń będą widoczne na niższych, bardziej szczegółowych poziomach wypowiedzi. Niezwykle interesujące wydało mi się badanie pozornie uniwersalnych zjawisk, takich jak strata i żałoba, oraz porównanie dwóch, wydawałoby się, podobnych kultur Zachodu.

Strata i żałoba to bardzo subiektywne, osobiste i delikatne kwestie. W niektórych kulturach i dla niektórych osób tematy te nadal stanowią tabu. Jednocześnie wielu psychologów twierdzi, że podstawową strategią w terapii jest mówienie o swoich uczuciach (Lee i Renzetti 1993). Moim zdaniem powinno się więcej mówić o tych doświadczeniach.

Wśród prac dotyczących konceptualizacji emocji jest wiele cennych badań, m.in. tych, których autorami są Kövecses (2000; 2005), McMullen i Conway (1996), Tay (2016), Gulz (1992), Apresjan (1997) i Ross (2001), a które to omówiłam w odpowiedniej części rozprawy. Jak dotąd nie przeprowadzono jednak gruntownych badań nad konceptualizacją straty i żałoby wśród Polaków, ani nad różnicami w konceptualizacji straty i żałoby między Amerykanami a Polakami. Na tych tematach skupiłam się już w węższym zakresie w pracy magisterskiej, a także w kilku artykułach (Midor 2012; 2016; 2019; 2021). Sam temat straty i żałoby jest mi bliski również z powodu osobistych przeżyć.

Cele mojej pracy doktorskiej były następujące:

- zbadanie, jak Amerykanie i Polacy mówią o stracie i żałobie oraz jak konceptualizują te kwestie,
- zbadanie, jakie są różnice wewnątrz- i międzykulturowe w konceptualizacji straty i żałoby,
- zbadanie, w jaki sposób kultura i osobiste doświadczenie mogą wpływać na konceptualizację straty i żałoby.

II. Struktura pracy

Praca liczy 271 stron i składa się z dwóch głównych części: teoretycznej i praktycznej. Część pierwsza składa się z rozdziału pierwszego o stracie i żałobie, rozdziału drugiego o metaforach i amalgamatach pojęciowych oraz rozdziału trzeciego o metodologii, natomiast część druga zawiera rozdziały 4–7 poświęcone analizie i jej wynikom.

Rozdział pierwszy stanowi wprowadzenie do tematyki straty i żałoby z czterech perspektyw: ogólnej (laickiej), psychologii i psychiatrii, kultury oraz języka (w tym kwestie

tłumaczenia i terminologii, a także związanych z nimi problemów). Podrozdział poświęcony psychologicznym aspektom straty i żałoby jest najbardziej złożony i opisuje różne rodzaje straty (w zależności od wcześniejszej relacji z osobą, która zmarła, a także charakteru śmierci). Rozdział pierwszy jest zatem obszernym opisem przedmiotu moich badań.

Rozdział drugi dotyczy konceptualizacji, zwłaszcza metafory oraz integracji pojęciowej, których połączenie posłużyło jako narzędzie w mojej analizie. Jest to opis teorii metafory pojęciowej i integracji pojęciowej, a także kilku innych istotnych pojęć, tj. ram semantycznych, schematów wyobraźniowych, metonimii i przestrzeni mentalnych. W tym rozdziale omówiłam także związek między konceptualizowaniem a kulturą.

Rozdział trzeci poświęcony jest metodologii badań, którą omówię w dalszej części niniejszego autoreferatu. Każdy etap badania został opisany: przygotowanie, rekrutowanie potencjalnych uczestników, zbieranie danych oraz ich analiza. Omawiane były także względy etyczne i kwestie wiarygodności, a także ograniczenia badania.

Część druga, stanowiąca część analityczną rozprawy, rozpoczyna się krótkim wprowadzeniem do rozdziałów czwartego i piątego, ponieważ oba odnoszą się do głównej analizy, czyli tego, jak Amerykanie (rozdział czwarty) i Polacy (rozdział piąty) konceptualizują stratę i żałobę. Rozdziały podzielone są na podrozdziały i sekcje według motywów głównych (schematów) opartych na semantyce, które wyodrębniłam w danych.

W rozdziale szóstym skupiłam się na konceptualizacji straty i żałoby z perspektywy wcześniejszej relacji ze zmarłym i sposobu, w jaki zmarł. Grupy badane są w dwóch oddzielnych podrozdziałach.

W rozdziale siódmym zebrałam obserwacje, wnioski, implikacje i rekomendacje z analiz przeprowadzonych w rozdziałach 4–6. Następnie zamieściłam podsumowanie całej pracy, dziewięć załączników i spis pozycji bibliograficznych, a także spis rysunków i tabel.

III. Materiał badawczy i metodologia

Badanie koncentrowało się na dwóch grupach pochodzących z różnych kultur: Amerykanów i Polaków, przy czym obie są określane mianem kultur Zachodu. Biorąc pod uwagę pytania badawcze, wybrałam model badań jakościowych z powodów, które zgrabnie podsumowuje Dörnyei (2007: 39–41). Przede wszystkim chodzi o eksploracyjny charakter takiego badania, który pozwolił mi poszerzyć moje rozumienie tematu, bez próby uogólniania wyników. Interesowało mnie to, w jaki sposób Amerykanie i Polacy mogą konceptualizować stratę i żałobę, jakich metafor i wyrażeń używali, a także jak te konceptualizacje i użycie metafor można powiązać z różnymi czynnikami społeczno-kulturowymi i indywidualnymi.

Kwestie etyczne są niezwykle ważne w badaniach z udziałem ludzi, zwłaszcza na tak delikatny temat, jak żałoba (Lee i Renzetti 1993: 6; Lee 1993: 20–21). W związku z tym po przejściu odpowiedniego szkolenia i przedstawieniu projektu badania uzyskałam zgodę komisji etyki (Institutional Review Board) na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley, gdyż właśnie tam przebywałam w czasie przygotowywania badania. Kwestiom etycznym poświęcam sporo uwagi w rozdziale trzecim pracy.

Ponieważ interesowała mnie konkretna grupa osób, tj. osoby pogrążone w żałobie, do doboru uczestników zastosowałam metodę celowego doboru próby i metodę kuli śnieżnej (Gobo 2004: 448–449) zgodnie z obranymi kryteriami. W związku z tym określiłam grupy społeczne, których członkowie mogliby się kwalifikować i być może chcieliby wziąć udział w badaniu. Grupy te obejmowały: grupy wsparcia w żałobie (zarówno online, jak i na żywo), członków kościoła, użytkowników mediów społecznościowych i forów, terapeutów i doradców, psychologów, studentów, współpracowników i znajomych. Zapraszałam ich za pośrednictwem wiadomości e-mail, postów (Facebook, fora, inne platformy społecznościowe), wiadomości bezpośrednich oraz ulotek (kościół, kampus uczelni). W sumie wysłałam ponad 300 zaproszeń zarówno do Amerykanów, jak i Polaków. Osoby, z którymi się skontaktowałam, zostały również poproszone o przekazanie zaproszenia do badania innym potencjalnym zainteresowanym. Wszyscy uczestnicy badania wzięli w nim udział dobrowolnie, otrzymali wszelkie potrzebne informacje, a także byli zapewnieni o jego poufnym charakterze.

W badaniu wykorzystałam anonimowe internetowe kwestionariusze składające się z ok. 20 pytań, w tym pytań otwartych dotyczących straty i żałoby. W ankiecie wzięli udział ochotnicy z Polski i Stanów Zjednoczonych, którzy w okresie 1–5 lat przed wypełnieniem kwestionariusza stracili kogoś bliskiego. W sumie 37 Amerykanów i 42 Polaków spośród około 60 na daną grupę spełniało wymagane kryteria.

Amerykańska grupa kwalifikujących się uczestników obejmowała osoby w wieku od 19 do 60 lat, ze średnią 30 lat. Trzydziestu z tych uczestników było białych, dwóch było Afroamerykanami, czterech było innego pochodzenia etnicznego, a jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi na pytanie o pochodzenie etniczne. Większość uczestników uważała się za kobiety (32); reszta była płci męskiej (4), a jedna określiła się jako *genderfluid* (1). Większość uczestników to chrześcijanie: 20; wyznawcy judaizmu: 2, niewierzący: 14, brak odpowiedzi: 1. Każdy z uczestników opowiadał o jednej lub kilku doświadczonych stratach. W sumie było 45 osób, o których wspominali uczestnicy.

Grupa polska obejmowała 42 kwalifikujących się uczestników w wieku od 20 do 45 lat, ze średnią 30 lat. Większość z tych uczestników była biała (39), a troje uczestników nie

odpowiedziało na to pytanie. Było więcej kobiet (31) niż mężczyzn (11). Większość uczestników to chrześcijanie (32), zwłaszcza katolicy (27); był jeden neopoganin, a dziewięć osób nie uważało się za wyznawców żadnej religii. Podobnie jak w przypadku uczestników amerykańskich, polscy uczestnicy również odnieśli się do jednej lub kilku strat. W sumie było ich 47.

Jeśli chodzi o przeprowadzenie analizy zebranych danych, zastosowałam następujące kroki:

1. Ręczne opracowanie danych w arkuszu Microsoft Excel z użyciem kolorów, komentarzy, podziału na kolumny itd.
2. Analiza poszczególnych odpowiedzi pod kątem użytych przykładów metafor pojęciowych i amalgamatów pojęciowych. W takim przypadku dopisywałam w kolumnie obok metaforę, do której odnosiło się dane wyrażenie.
3. Utworzenie listy wszystkich metafor i amalgamatów i podzielenie jej według motywów przewodnich, czyli schematów, na których się opierały.
4. Dzięki tym schematom możliwe było opracowanie modeli straty i żałoby dla obu badanych grup.

IV. Wyniki przeprowadzonych badań

Dane w rozdziałach czwartym i piątym zostały pogrupowane na podstawie schematów, które opracowałam. Schematy zostały szczegółowo przeanalizowane i podsumowane w odpowiednich sekcjach. Amalgamaty i kategorie, które wyodrębniłam w rozdziałach czwartym i piątym, zostały następnie wykorzystane w analizie zawartej w rozdziale szóstym. W tym rozdziale przefiltrowałam dane według rodzaju straty lub rodzaju zgonu, aby sprawdzić, czy wystąpiły jakieś różnice wewnątrz- oraz międzykulturowe w konceptualizacji straty i żałoby. Analizę należy traktować jako badanie pilotażowe, ponieważ poszczególne kategorie nie były jednakowej wielkości ani nie obejmowały dużej liczby respondentów. Jednak nawet przy niewielkich próbkach byłam w stanie uzyskać wartościowe wyniki.

Próbując ustalić, w jaki sposób Amerykanie i Polacy konceptualizowali stratę i żałobę, oparłam się na interpretacji ich odpowiedzi na kwestionariusz. Zdarzały się przypadki, w których we fragmencie odpowiedzi lub nawet w jednym zdaniu zaobserwowałam więcej niż jeden amalgamat straty lub żałoby. Większość amalgamatów w tym badaniu miała charakter metaforyczny; obserwacja ta jest zbieżna z poglądami Lakoffa i Johnsona (2003), którzy twierdzą, że myślimy metaforami, oraz Kövecsesa (2000: 127), który stwierdza, że może istnieć wiele domen źródłowych, których ludzie używają do myślenia o docelowych domenach emocji.

Chociaż strata i żałoba nie są do końca emocjami, ta obserwacja jest nadal wiążąca. Obecność wielu różnych domen źródłowych świadczy o złożoności straty i żałoby. Aby móc kategoryzować dane, wybrałam to, co uważałam za najbardziej widoczną lub najbardziej odpowiednią konceptualizację w każdym z przypadków.

Zdarzały się też przypadki, w których możliwa była więcej niż jedna interpretacja pewnych wyrażen. Niektórzy mogliby stwierdzić, że zawsze tak jest. Stworzyłyby to jednak nieskończone możliwości interpretacji danych, co praktycznie uniemożliwiłoby wyciągnięcie jakichkolwiek wniosków. W badaniu takim jak to, w którym analiza opierała się na mojej interpretacji danych, konieczne było założenie, że niektóre słowa lub wyrażenia prowadzą do określonej interpretacji (konceptualizacji), a nie do innej.

Jeśli chodzi o rodzaje amalgamatów, interesowały mnie przede wszystkim siatki jednozakresowe (w których jedna przestrzeń wyjściowa narzuca strukturę na amalgamat), dwuzakresowe (w których przestrzenie wyjściowe są raczej równoważne) oraz wielozakresowe (czyli siatki składające się z wielu przestrzeni mentalnych). Większość amalgamatów w tym badaniu to siatki jednozakresowe. Drugą co do wielkości grupą były siatki dwuzakresowe. Było też kilka siatek wielozakresowych.

Zaobserwowałam trzy główne typy integracji pojęciowej, które były stosowane przez respondentów: niemetaforyczny, metaforyczny i metonimiczny. Amalgamaty metaforyczne, stanowiące większość w obu grupach, można dalej podzielić na te oparte na metaforach pojęciowych i te oparte na metaforach obrazowych (zwykle tzw. metafory jednego strzału).

Większość amalgamatów opartych na metaforach pojęciowych to te, które czerpały z konwencjonalnej metafory pojęciowej. Niektóre opierały się na rozszerzonych metaforach pojęciowych (np. STRATA TO BLIZNA, KTÓRA SIĘ NIE GOI). Niektóre z kolei wykorzystywały metafory obrazowe, na przykład STRATA TO PRZERWANIE POŁĄCZENIA TELEFONICZNEGO.

Kiedy mówimy o śmierci, stracie i żałobie, musimy wziąć pod uwagę różne perspektywy, z których patrzymy na te zjawiska. Śmierć jest zdarzeniem biologicznym, które jest (w większości) obiektywne. To, czy śmierć wywołuje u człowieka poczucie straty, zależy od tego, jak ją postrzega, stąd też strata jest kwestią subiektywną i psychologiczną. To, jak człowiek reaguje na tę stratę, jest również bardzo subiektywne, ale poza aspektem psychologicznym, żałoba (*grief*) jest doświadczeniem fizjologicznym i duchowym. Wszelkie rytuały i czynności, poprzez które ludzie wyrażają swoje uczucia (tj. *mourning*), są uwarunkowane kulturowo.

Konceptualizacje straty i żałoby to połączenie elementów z różnych sfer. Niektórzy podkreślali (niemal) uniwersalne aspekty żałoby, w tym reakcje fizjologiczne (np. płacz i ból

brzucha). Inni wskazali na społeczno-kulturowe aspekty, np. metafora PODRÓŻY w kulturze amerykańskiej. Były wreszcie wyrażenia, które wynikają z indywidualnych cech i historii danej osoby (w jednym z przykładów uczestniczka badania odwołała się do baśni o Kopciuszku, której słuchała w dzieciństwie). Ponieważ na osobowości ludzi mają wpływ wszystkie te aspekty, trudno jest czasem oddzielić je od siebie, analizując pewne wyrażenia prowadzące do danej konceptualizacji.

Zebrawszy wszystkie konceptualizacje straty i żałoby z danych, opracowałam model straty i żałoby dla Amerykanów i Polaków. Po porównaniu modeli STRATY dokonałam następujących obserwacji:

1. Zarówno Amerykanie, jak i Polacy w moim badaniu dzielali najbardziej podstawowe schematy. Ponadto dzielali większość kategorii w obrębie tych schematów, np. NIEOBECNOŚĆ, PUSTKA, BÓL, OBIEKT FIZYCZNY, PRZESZKODA W PODRÓŻY.

2. Niektóre kategorie były obecne w danych amerykańskich, ale nie w polskich: CIEMNOŚĆ, SUBSTANCJA, CZĘŚĆ SIEBIE i UCZUCIE W ŻOŁĄDKU.

3. Niektóre kategorie były obecne w danych polskich, ale nieobecne w amerykańskich: NIEOBECNOŚĆ / PUSTKA, EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI, POTWÓR / TOKSYCZNA SUBSTANCJA, STRACH, STRATA MIKROKOSMOSU CZŁOWIEKA, STRATA TEGO, CO MOGŁO SIĘ ZDARZYĆ, ALE NIGDY SIĘ NIE WYDARZY / NIESPEŁNIONA MIŁOŚĆ.

4. Najwięcej różnic pomiędzy danymi amerykańskimi i polskimi zaobserwowałam na najniższym poziomie amalgamatów. Były one albo a) całkowicie różne między grupami, albo b) różniły się tylko w pewnym aspekcie. Na przykład a) w ramach wspólnej dla obu grup kategorii NIEOBECNOŚĆ CZEGOŚĆ, w danych amerykańskich zaobserwowałam PRZERWANIE POŁĄCZENIA TELEFONICZNEGO i UTRATĘ POCZUCIA NIEŚMIERTELNOŚCI I STABILNOŚCI oraz STRATĘ TEGO, CO MOGŁO SIĘ ZDARZYĆ, ALE NIGDY SIĘ NIE WYDARZY / NIESPEŁNIONĄ MIŁOŚĆ w polskich danych. Z drugiej strony, b) amalgamaty DZIURY wystąpiły w obu grupach, ale zostały one określone na różne sposoby, np. DZIURA W SERCU (amerykańska) vs. CZARNA DZIURA (W ŻYCIU) (polska). Różnice między grupami dostrzegłam także w rodzajach OBIEKTÓW FIZYCZNYCH, rodzajach BLIZN (rozszerzone metafory w obu grupach) oraz rodzajach PRZESZKÓD W PODRÓŻY (Amerykanie używali bardziej zróżnicowanych przyimków, dzięki czemu byłam w stanie zidentyfikować typ przeszkody).

5. W odniesieniu do metafor pojęciowych, które były obecne w obu grupach, zauważyłam różnice w sposobie ich realizacji językowej, tj. doborze słów przez respondentów (rzeczy vs. relacje). Jako przykład możemy spojrzeć na STRATĘ TO CIEMNOŚĆ. Podczas gdy

respondent amerykański określił swoją stratę jako „najczarniejsze czasy” (*the darkest times*), respondent polski określił swoją stratę po prostu jako „ciemność”.

6. Zasadniczo zarówno Amerykanie, jak i Polacy w tym badaniu postrzegali stratę jako negatywne doświadczenie. Najbardziej prototypowym sposobem widzenia STRATY był schemat BYŁO, NIE MA, a dokładniej NIEOBECNOŚĆ KOGOŚ. Inne kategorie były bardziej odległe od „rdzenia” STRATY i stały się bardziej metaforyczne.

Dla modeli ŻAŁOBY poczyniłam następujące obserwacje:

1. Istniały pewne różnice między ogólnymi schematami żałoby obu grup.
2. Grupa amerykańska i polska dzieliły większość kategorii, z wyjątkiem SUBSTANCJI, która była obecna tylko w danych amerykańskich.

3. Wystąpiło kilka różnic pomiędzy grupami na najniższym poziomie amalgamatów, szczególnie w odniesieniu do rodzaju PODRÓŻY lub NIEOŻYWIONEGO OBIEKTU FIZYCZNEGO czy BÓLU (w polskich danych był to po prostu BÓL, natomiast w grupie amerykańskiej była to rozszerzona metafora BÓL W DOLE BRZUCHA).

4. Chociaż STRATA była postrzegana głównie negatywnie, nie zawsze tak było w przypadku ŻAŁOBY. Co ciekawe, dwie personifikacje ŻAŁOBY: GOŚĆ (amerykański) i NAUCZYCIEL (polski) mogą być postrzegane jako postacie nieco pozytywne (lub przynajmniej neutralne).

5. Chociaż pewne metafory pojęciowe były wspólne dla obu grup, istniały pewne różnice w sposobie, w jaki każda grupa wyrażała metafory pojęciowe poprzez język (przede wszystkim rzecz vs. relacja).

6. Ogólnie rzecz biorąc, zarówno u Amerykanów, jak i Polaków, ŻAŁOBA była konceptualizowana przez pryzmat dwóch schematów, tj. NIE BYŁO, TERAZ JEST (BYT FIZYCZNY, NIEPRZYJEMNE DOŚWIADCZENIE CIELESNE) oraz PODRÓŻ. ŻAŁOBA była zatem konsekwencją straty lub reakcją na nią.

Jak wspomniałam, badanie to ma charakter jakościowy, a moim celem nie było tworzenie uogólnień na temat wszystkich Amerykanów i Polaków. Zamiast tego skupiłam się na Amerykanach i Polakach biorących udział w tym badaniu (przy innej grupie uczestników mogłabym uzyskać inne modele straty i żałoby).

OBECNOŚĆ/NIEOBECNOŚĆ, NIEOŻYWIONE OBIEKTY FIZYCZNE, LUDZIE I STWORZENIA, DOŚWIADCZENIA CIELESNE, czy PODRÓŻ to podstawowe pojęcia uniwersalne. Różnice między tymi pojęciami można dostrzec w sposobach ich przedstawiania. Im bardziej szczegółowa konceptualizacja, tym bardziej może to wynikać z osobistego (indywidualnego) doświadczenia.

V. Podsumowanie

Doszedłem do wniosku, że Amerykanie i Polacy (przynajmniej ci, którzy brali udział w tym badaniu) nie różnią się zbytnio pod względem sposobu, w jaki konceptualizują stratę i żalobę. Prawdopodobnie istnieją różnice między Amerykanami i Polakami pod względem ilościowego rozkładu poszczególnych schematów czy amalgamatów, ale jakościowo konceptualizacje były prawie takie same. Sugeruje to, że rozmowy o stracie i żalobie (i być może nawet terapia) nie powinny stwarzać poważnego problemu kulturowego w tej parze kulturowej. Oczywiście trzeba być bardzo ostrożnym w podejściu do straty i żaloby ze względu na delikatność tych kwestii, jednak możemy założyć, że można osiągnąć pewien poziom wzajemnego zrozumienia. Obserwacje i wnioski z badania mogą być przydatne dla terapeutów, zwłaszcza dla tych, którzy pracują z osobami z innej kultury. Dobrym pomysłem byłoby również stworzenie broszur dla pracowników socjalnych, pracowników służby zdrowia i nauczycieli, którzy na co dzień nie pracują z osobami w żalobie, aby pokazać im różne sposoby konceptualizacji straty i żaloby, zwłaszcza niuansów.

Zaobserwowałam również kilka różnic wewnątrz kulturowych zarówno w grupie amerykańskiej, jak i polskiej. Niektórzy respondenci woleli daną konceptualizację straty i żaloby od innej, używali pewnych wyrażen zamiast innych i koncentrowali się na jednym aspekcie straty i żaloby zamiast na innych. Chociaż chciałam się dowiedzieć, w jaki sposób strata i żaloba były ogólnie konceptualizowane przez członków obu kultur, nadal musimy pamiętać, że te tematy są bardzo subiektywne i osobiste, a każdy inaczej je doświadcza i konceptualizuje.

Moim życzeniem było podkreślenie wagi mówienia o stracie i żalobie, mimo że czasami jest to bardzo trudne. Chciałabym, aby było więcej badań, dyskusji i zwykłych rozmów na tematy związane z żalobą, a także zdrowiem psychicznym w ogóle. Mam nadzieję, że to badanie będzie cennym źródłem informacji nie tylko dla językoznawców, ale także dla innych naukowców i profesjonalistów.

Bibliografia

Apresjan, Valentina. 1997. Emotion metaphors and cross-linguistic conceptualization of emotions. *Cuadernos de Filología Inglesa* 612. 179–195.

Dörnyei, Zoltán. 2007. *Research methods in applied linguistics: Quantitative, qualitative, and mixed methodologies*. Oxford: Oxford University Press.

Fauconnier, Gilles i Turner, Mark. 2002. *The way we think: Conceptual blending and the mind's hidden complexities*. New York, NY: Basic Books.

Frączek, Zofia. 2017. Współczesna rodzina wobec doświadczenia straty bliskiej osoby – wielowymiarowość doświadczeń i przeżyć. W: Opozda, Danuta i Parzyszek, Magdalena (red.), *Rodzina w sytuacji straty bliskiej osoby* (Pedagogika rodziny w teorii i praktyce). Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski. 151–160.

Gobo, Giampietro. 2004. Sampling, representativeness and generalizability. W: Seale, Clive, Gobo, Giampietro, Gubrium, Jaber F. i Silverman, David (red.), *Qualitative research practice*. Thousand Oaks, CA: Sage Publications. 435–456.

Gulz, Agneta. 1992. Conceptions of anger and grief in the Japanese, Swedish and American cultures: The role of metaphor in conceptual processes. *Lund University Cognitive Studies*. Lund: Lunds Universitet.

Kövecses, Zoltán. 2000. *Metaphor and emotion: Language, culture, and body in human feeling*. Cambridge: Cambridge University Press.

Kövecses, Zoltán. 2005. *Metaphor in culture: Universality and variation*. Cambridge: Cambridge University Press.

Lakoff, George i Johnson, Mark. 1980[2003]. *Metaphors we live by*. Chicago, IL: University of Chicago Press.

Lakoff, George i Johnson, Mark. 1988. *Metafory w naszym życiu*. Tłum. Tomasz Krzeszowski. Warszawa: PIW.

Lee, Raymond M. i Renzetti, Claire M. 1993. The problems of researching sensitive topics: An overview and introduction. W: Renzetti, Claire M. & Lee, Raymond M. (red.), *Researching sensitive topics*. Newbury Park, CA: Sage Publications. 3–13.

Lee, Raymond M. 1993. *Doing research on sensitive topics*. Thousand Oaks, CA: Sage Publications.

McMullen, Linda M. 1996. Studying the use of figurative language in psychotherapy: The search for researchable questions. *Metaphor and Symbolic Activity* 11(4). 241–255.

Midor, Kamila. 2012. *Conceptual metaphor as a translation problem in own American English-Polish translation of consolation literature*. Praca magisterska. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.

Midor, Kamila. 2016. Loss for words & words for loss. How Americans talk about loss when they grieve: Metaphor and blend. W: Fabiszak, Małgorzata, Krawczak, Karolina i Rokoszewska, Katarzyna (red.), *Categorization in discourse and grammar* (Lodz Studies in Language 40). Zurych: Peter Lang. 193–212.

Midor, Kamila. 2019. „A scar that burns and yet makes you stronger.” How mothers conceptualize the loss of a child. W: Grygiel, Marcin i Kiełtyka, Robert (red.), *Cognitive Linguistics in the Year 2017*. Berlin: Peter Lang. 121–132.

Midor, Kamila. 2021. Figurative language in talking about the loss of a father. *Studia Neofilologiczne XVII*. Częstochowa: Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Długosza. 113–127.

Perlman, Art. 2002. *Grief*. Center City, MN: Hazelden Publishing.

Ross, Susan A. 2001. *The languages of grieving: Silence, talk and metaphor*. Praca magisterska. Oklahoma City, OK: Oklahoma State University.

Sabar, Stephanie. 2000. Bereavement, grief, and mourning: A Gestalt perspective. *Gestalt Review* 4(2). 152–168.

Tay, Dennis. 2016. Using metaphor in healthcare: Mental health. W: Semino, Elena i Demjén, Zsófia (red.), *Routledge handbook of metaphor and language*. London: Routledge. 371–384.